

Temat: Różne obrazy grudnia 1970 w prasie codziennej oraz piosenkach

I. Cele:

1. Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

- analizować teksty źródłowe (teksty prasowe, piosenki, fotografie),
- zająć stanowisko wobec wydarzeń z grudnia 1970 r.,
- pamiętać nazwiska: Antoni Walaszek, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Jadwiga Kowalczyk, Edward Gierek, Marian Łempicki.
- wyjaśnić pojęcia: ORMO, ZOMO, 17 grudnia 1970 r., KW PZPR, KW MO,
- przedstawić przyczyny, przebieg oraz skutki wydarzeń grudniowych 1970 r.,
- potrafi wyjaśnić w jaki sposób Edward Gierek doszedł do władzy,
- porównać i ocenić postępowanie władz i manifestujących,
- dostrzec związek pomiędzy sytuacją gospodarczą w kraju a wybuchem niezadowolenia w polskim społeczeństwie.

2. Umiejętności doskonalone w czasie lekcji:

- korzysta z różnych źródeł informacji oraz dokonywać ich analizy,
- doskonalili umiejętności pracy w grupie,
- rozwiązuje problemy w sposób twórczy,
- rozwijanie myślenia historycznego.

3. Metody:

- wykład,
- praca w grupach z materiałami źródłowymi.

4. Środki dydaktyczne:

- teksty źródłowe (prasa, piosenki), karta pracy.

II. Przebieg lekcji:

1. Wprowadzenie do tematu: nauczyciel przedstawia genezę oraz przebieg wydarzeń grudnia 1970 r. w Szczecinie.
2. Podział klasy na grupy liczące po 4-6 osób.
3. Praca w grupach z kartą pracy oraz tekstami źródłowymi:
 - grupa I: tekst 1, wiersz 6.
 - grupa II: tekst 2, wiersz 12.
 - grupa III: tekst 3, wiersze 7, 8, 9.
 - grupa IV: tekst 4, wiersz 10.
 - grupa V: tekst 5, wiersz 11.
4. Przedstawienie wyników pracy na forum klasy.
5. Podsumowanie lekcji - nauczyciel przedstawia skutki wydarzeń grudniowych dla kraju.

Teksty źródłowe

A. PRASA CODZIENNA

1. *Patriotyczny obowiązek*, Głos Szczeciński z dn. 18.12.1970 r., nr 300

Kiedy Ojczyzna potrzebuje pomocy - nie wolno zadawać jej ciosów. Wczorajsze wydarzenia w Szczecinie są najdobitniejszym przykładem, jak mało myślała o konsekwencjach swych nierozważnych działań ta grupa ludzi, która porzucając pracę w stoczniach, wyszła na ulicę. Dała bowiem mętom społecznym, wichrzycielom i wrogom okazję do podpaleń, rabunków i gwałtów.

Dwadzieścia pięć lat odbudowywaliśmy i rozbudowywaliśmy zniszczony wojną Szczecin. Dłonie robotników polskich wznosiły z ruin fabryki, port, stocznię, nowe szkoły dla naszych dzieci, szpitale, domy mieszkalne. To, co stworzyliśmy tutaj, miało wielkie znaczenie dla całego kraju, umacniając polską rację stanu. Dawaliśmy bowiem światu dowody polskości naszego miasta, jego związku z Ojczyzną. Jeszcze dzisiaj, ćwierć wieku po

wojnie, są na świecie siły, które bez skrupułów przekreśliłyby naszą polską egzystencję nad Odrą. Kto z mieszkańców Szczecina pragnąłby im na to zezwolić?

Tymczasem kryjąc się za plecami robotników prowokatorzy, anarchiści, rabusie, roznamiętnione okazją do gwałtów i zniszczeń społeczne elementy usiłują przekreślić nasze zdobycze. Ale przeciw tym bezmyślnym niszczycielom występowali młodzi ludzie i dorośli przedstawiciele społeczeństwa, usiłując rozsądnym słowem powstrzymać rozwydrzonych rabusiów od rozbijania i okradania sklepów. Rozwagę, spokój i zrozumienie powagi chwili wykazali szczecińscy studenci. To była i jest postawa prawdziwie patriotyczna, godna najwyższego uznania. (...)

Spalono gmachy użyteczności publicznej, rozbito i obrabowano szereg sklepów, dokonano gwałtów, połała się krew, wielu ludzi odnosiło poważne obrażenia i rany. Te straty nie dadzą się przeliczyć na pieniądze. Są one nieodwracalne, były ciosem w serce naszego miasta, jego żywego społeczeństwa.

Większość mieszkańców Szczecina nie godzi się z narzucaniem przez chuliganerię bezprawia.

2. *Tragiczne doświadczenia*, Głos Szczeciński z dn. 19-20.12.1970 r., nr 301.

Śródmieście Szczecina przedstawia dzisiaj żałosny widok. Tragiczne, czwartkowe wydarzenia pozostawiły po sobie ślady, które muszą wstrząsnąć każdym uczciwym człowiekiem. Jak do tego doszło, jaki był przebieg wydarzeń, które zamieniły się w dzikie rozruchy, akty gwałtu, podpaleń, rabunków?

Zaczął się to wszystko w godzinach przedpołudniowych, od nieprzemyślanego wystąpienia - trzeba to podkreślić - części tylko pracowników stoczni szczecińskich. Powody, dla których wyszli oni w czwartek na ulice miasta, przesunęły się dzisiaj, w obliczu skutków tego wystąpienia, na inną płaszczyznę.

Wypadki następowały po sobie w szybkim tempie. W godzinę później na ulicach Szczecina narastają tłumy rozwydrzonych wyrostków, chuliganów i wręcz kryminalistów. Pokazali oni natychmiast swoje intencje przystępując do rozbijania kiosków i sklepów, do aktów najdzikszego wandalizmu. Jednym z pierwszych rozbitych obiektów była księgarnia przy placu Żołnierza. Przypatrywały się temu beczynnemu tłumy gapiów. Obecność tych ostatnich utrudniła w poważnej mierze skuteczne przeciwdziałanie organów porządkowych, a to, w połączeniu z biernością tłumu, jeszcze bardziej rozzuchwiała mety społeczne.

Tragizm wydarzeń nabrzmiewał. Rozbestwieni wandy złączyli w tym czasie zaopatrzyć się materiały palne i podpalili gmach KW PZPR. W tym czasie oddziały milicji i wojska ciągle jeszcze wstrzymywały się od użycia broni palnej, aby nie doprowadzić do rozlewu krwi. (...)

Kiedy rozpoczęło się rozbijanie i grabież sklepów, znalazły się grupy ludzi, które usiłowały nie dopuścić do tego, ale w większości wypadków tłum wandalów okazywał się silniejszy. To on nie dopuszczał samochodów straży pożarnej do pożarów, karet pogotowia do rannych, to on wreszcie zatrzymywał samochody, wytaczając z nich benzynę, która miała służyć do dalszych podpaleń. (...)

Pijane szumowiny wszelkiego autoramentu ruszyły na inne gmachy publiczne, między innymi na gmach Milicji Obywatelskiej, pragnąc za wszelką cenę dokonać dzieła zniszczenia. Najdobitniej ich intencje ukazał fakt, że bandy te usiłowały dwukrotnie szturmować więzienie na Kaszubskiej, aby wypuścić swoich kumpli - pospolitych kryminalistów. I tu niestety, musiały paść pierwsze strzały. (...)

Czwartek był dla Szczecina dniem jakże tragicznej lekcji. Jakże wymownie potwierdziły się słowa, którymi premier Józef Cyrankiewicz przemówił do narodu: Zbudować dom jest trudno, wymaga pracy i ciężkiego wysiłku. Podpalić i zniszczyć - jest łatwo.

3. *Spokój na szczecińskich ulicach*, Kurier Szczeciński z dn. 20.12.1970 r., nr 293

Dzień wczorajszy upłynął w Szczecinie - jeśli porównać sytuację z czwartkiem i piątkiem - spokojnie. Życie miasta, mimo wielu trudności - toczyło się w przyspieszonym rytmie. (...) W ślad za ustawicznymi apelami władz partyjnych, państwowych i społecznych, ludzie pracy zgodnie odcinali się od wszelkich wystąpień antypaństwowych, a także potępiali akty wandalizmu i ekscesy elementów chuligańskich i anarchistycznych, które wykorzystywały demonstracje robotników do wrogich im i Polsce Ludowej celów. Mówi o tym ulotka, wydana w imieniu załogi Stoczni Szczecińskiej, adresowana do mieszkańców Szczecina i apelująca do zachowania spokoju, wzywająca rodziców do konsekwentnej opieki nad swymi dziećmi. (...) Ostatnie dni są trudne i bolesne. Przewaga sytuacji w dalszym ciągu wymaga od nas wszystkich ofiarności, rozważa i pełnego poczucia odpowiedzialności. (...) Bez Polski socjalistycznej - nie ma polskiego Szczecina.

4. *Przemówienie Mariana Lempickiego*¹, Kurier Szczeciński, z dn. 20.12.1970, nr 293

Obywatele miasta Szczecina.

Zwracam się do Was przejęty do głębi wypadkami, które wczoraj wstrząsnęły naszym miastem i paraliżują jego normalne życie. (...)

Robotnicy Szczecina! Miasto i cała Polska chlubi się dziełem Waszych rąk!

Czy pozwolicie na to, aby nasz wspólny dorobek został przekreślony, zmarnotrawiony lekkomyślnością, wandalizmem, często wręcz bandyckim rozbojem?

Te bandy młokosów plądrujących i niszczących miasto, nie znają trudu Waszej pracy. To nie oni odbudowywali Szczecin, tylko Wy.

Łatwo jest niszczyć miasto tym, którzy go nie odbudowywali, którzy nie wiedzą co to znaczy praca.

Robotnicy, obywatele miasta Szczecina!

Wasze niezadowolenie spowodowane podwyżką cen nie może i nie powinno dawać nikomu pretekstu do rozbojów, palenia i plądrowania miasta.

Wasze wnioski i uwagi mogą być rozpatrywane tylko w warunkach całkowitego spokoju w mieście i w klimacie wielkiej odpowiedzialności za przyszłość Szczecina i naszej Ojczyzny, a więc i Waszą przyszłość.

Obywatele miasta Szczecina!

Kto osiągnie zyski z sytuacji, w jakiej od wczoraj znajduje się Szczecin? Zapiszą je na swoim koncie nasi wrogowie, ci z zagranicy i ci w kraju. Ci, których cieszą nasze społeczne, moralne i polityczne straty.

Obywatele miasta Szczecina, Robotnicy!

Od Waszej postawy zależy bardzo wiele. Nasze miasto musi powrócić do normalnego życia. Chcemy rozmawiać z Wami, a nie z wichrzycielami i burzycielami porządku. I naszą wspólną sprawą jest szybkie stworzenie odpowiedniego klimatu do takich rozmów. (...)

¹ W latach 1962-1971 pełnił funkcję przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Chciałbym gorąco podziękować tym wszystkim, którzy w ciężkiej dla miasta chwili zachowali się godnie, pamiętając o swoich społecznych i zawodowych obowiązkach. Przede wszystkim tym zakładom, a jakże długa jest ich lista, i tym wszystkim robotnikom, którzy trwają na swoich posterunkach pracy, odbierając tym samym pretekst do niszczycielskiego działania elementom chuligańskim.

Chciałbym również gorąco podziękować kolejarzom, bez których nie byłoby rytmicznego zaopatrzenia miasta, tramwajarzom i kierowcom autobusów, pracownikom handlu (...), pracownikom całej gospodarki komunalnej i wreszcie całemu personelowi służby zdrowia. (...)

Wprowadzone przez władze zarządzenia porządkowe, dla zabezpieczenia spokoju w mieście oraz życia i mienia jego obywateli, są i będą z całą żelazną konsekwencją przestrzegane i wcielana w życie. Dla dobra spokojnych obywateli Szczecina.

Nie ma jeszcze pełnego bilansu strat. Władza uczyniła wszystko, aby usunąć ich skutki.

Studenci naszego polskiego Szczecina!

Wam chciałbym złożyć uznanie i podziękowanie. Za mądrą postawę, za społeczny i polityczny rozsądek, a szczególnie za szlachetną Waszą decyzję oddania własnej krwi ciężko rannym w zamieszkach ludziom.

Obywatele miasta Szczecina!

Mówię wprost do Was, do ojców i matek.

Proszę Was na wszystko - chrońcie Wasze dzieci, nie dopuście, aby poprzez własną lekkomyślność, często niewiarygodną wprost bezmyślność, narażały to, co najdroższe dla Was - ich własne życie.

5. Zastanówmy się jeszcze raz, Głos Szczeciński z dn. 29.12.1970 r., nr 307.

Ochłonęliśmy już wszyscy z emocji, jakie towarzyszyły wydarzeniom, których terenem był Szczecin. Każdy z nas przeżywał je głęboko, przypadłszy nam jednak jeszcze raz temu, co się wówczas stało. (...) Koncepcje ekonomiczne, wprowadzone bez właściwego przygotowania i nie dopracowane, nie liczące się ze skutkami społecznymi decyzje poprzedniego kierownictwa partii i rządu wywołały autentyczny, robotniczy protest. Przetoczył się on przez wiele zakładów pracy naszego miasta. (...)

Wydarzenia jakie zaszły w naszym mieście, przyniosły bardzo wiele strat. Nieprzemyślana decyzja wyjścia grup pracowników stoczni na ulice Szczecina spowodowała, że wykorzystali tę sytuację zwykli chuligani, rabusie i złodzieje. Palono gmachy użyteczności publicznej, niszczone mienie społeczne, rozbito ponad 70 sklepów. Te zniszczenia bezpośrednie przyniosły straty w wysokości wielu milionów złotych. A straty pośrednie? Wartość jednego dnia pracy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego wynosi około 12 milionów złotych. Dzień strajku w porcie szczecińskim oznaczał, że nie przeładowano wówczas średnio 50 tysięcy ton towarów.

Są także straty, których nie można przeliczyć na pieniądze. Straty bolesne, tragiczne. W wyniku działalności elementów awanturniczych i anarchistycznych doszło do starć na ulicach, w skutek czego co najmniej 117 ludzi zostało rannych, było także 14 ofiar śmiertelnych. Nie patrzymy kto, dla czego odniósł ranę lub gdzie poniósł śmierć. Byli tam także ludzie całkiem przypadkowi, byli ludzie broniący porządku. Wszyscy ranni w tym czasie, lub rodziny wszystkich tych zmarłych otrzymają odszkodowanie od państwa. Ale cierpienia nie uda się przecież odwrócić. Czy to musiało się stać? Gdyby od początku kierowano się rozsądkiem i świadomością, że każde wyjście na ulicę musi pociągnąć za sobą to, iż do robotników dołączą elementy nieodpowiedzialne, anarchistyczne, lub nawet

prowokatorzy, aby wykorzystać narastającą jak fala sytuację do antypaństwowych celów - wówczas ofiar tych mogłoby wcale nie być. Jest to sprawa, nad którą należy się głęboko zastanowić.

Wydarzenia w Szczecinie przyniosły również straty polityczne. Głównym hasłem propagandy rewizjonistycznej w NRF w owych dniach było twierdzenie, że wypadki te działy się na ziemiach niemieckich, na których mieszkańcy nie czują się u siebie. Miał to być dowód, że podpisany niedawno układ pomiędzy NRF a Polską nie ma najmniejszego sensu w obliczu tych wydarzeń. Oczywiście propaganda ta nie przyniosła oczekiwanych skutków, gdyż była fałszywa, nie uwzględniała faktów patriotyzmu szczecinian, naszego potu i trudu wniesionego w ożywienie po wojnie tych polskich na zawsze ziem. (...) Szczecin, będąc oknem Polski na świat, był, jest i będzie tym punktem na mapie naszej ojczyzny, w którym każde zdarzenie nabiera specjalnego znaczenia. Co złe i dobre. O tym trzeba dobrze pamiętać.

Wszyscy razem musimy się także głęboko zastanowić nad jeszcze jednym faktem. Przecież wśród tłumu rzucającego kamienie w okna gmachów użyteczności publicznej były także dwunasto- i czternastoletnie dzieci. Dzieci, które mają swoich rodziców. Jakże ich wychowywaliśmy, jeśli nie zastanawiając się nad skutkami swego postępowania, chwytali za kamień i butelkę, niszcząc to, co ich starci bracia, rodzice w trudzie wielkim niegdyś ocalili od pożogi wojennej, odbudowali? Czy możemy o tym zapomnieć i nie wyciągnąć dla siebie wychowawczych wniosków?

B. PIOSENKI

6. Ballada szczecińska (wersja z ulotki)

Dnia 17 grudnia roku pamiętnego
Stocznia wyruszyła na plac grubego²
Spalili mu fotel i jego organy
Zostały mu tylko zgliszcza i parkan.

Choć był taki mocny i miał tyle siły
Przed polskim stoczniowcem schował się do gliny
Choć miał w ręku czołgi i organ milicji
Przestraszyły się naszej polskiej "Rewolucji".

Wyjechały czołgi na nasze ulice
Postawiły krzyże na każdą dzielnicę
Zabili nam dzieci, ojców, nasze matki
Chowali je w nocy jak zwierząt odpadki.

A to wszystko na to, że Polak pamięta
Że walczył o wolność na radzieckie pęta
Grabili nas wszyscy, począwszy od góry
Pochowali mięso, zostawili wióry.

A z tej zachłanności, aż Gomułka ośleptł

² Tak określany był Antoni Walaszek, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie.

"Łysy"³ zabrał resztę, według swoich potrzeb
Pożałował chleba dla polskiego grodu
Czołgów nie żałował, bo miał je ze wschodu.

Lecz Polak pamięta, że pochodzi z Piasta
I powołał Gierka na wodza i basta
Mamy dziś nadzieję w nowym gospodarzu
Że nie wróci grudzień w nowym kalendarzu.

7. Meksyk w Szczecinie

Szczecin się pali
Partia się wali
Stocznia strajkuje
Port się buntuje.

Walaszek ucieka
Milicja się wścieka
Ludzie się śmieją
Gliniarze wieją.

Meksyk w Szczecinie
Bo ludność ginie
Gomułka zdycha
Gierek się wpycha
Cyrankiewicza zdjęli
W dupę kopnęli
I jak osiołka do dołu wepchnęli.

A my weźmiemy
Wszystkich wygnamy
Rząd nie obora
Nadeszła pora
Bydło na trawę
A lud po sławę.

8. Kolęda

Wczoraj w Szczecinie
powstała nowina
W stoczni Warskiego
wybiła godzina

MO się pali
KW się wali
A wszyscy z partii

³ Józef Cyrankiewicz, pełniący w latach 1954-1970 funkcję prezesa Rady Ministrów.

się pochowali

Sklepy porozbijane
towary porozdawane
Cuda cuda
tam się działały

Wczoraj w Szczecinie
wybiła godzina
Od robotników
oberwała glina

Cyrankiewicz
rozkazy wydał
Aby ormowiec
za spluwę chwycił

Nowa władza się rodzi
może nas oswobodzi
Gomułka złodziej
z areny zszedł.

9. Kolęda

Wczoraj w Szczecinie powstała nowina
W Stoczni Warskiego wybiła godzina
MO się pali KW się pali a sekretarze się pochowali
Sklepy rozbijali, towar rozdawali
Cuda, cuda tam się działały.

Wczoraj w Szczecinie stanęła godzina
Od robotników oberwała glina
Józef Cyrankiewicz rozkazy wydaje
Aby ormowcy za spluwy chwyтали
Podwyżkę dostali aby zabijali
Ludzi, ludzi pochowali.

Dzisiaj w Szczecinie Stocznia zwyciężyła
W rządzie panika opinia bębniła
Gierek się rodzi nas oswobodzi
Gomułka złodziej z areny schodzi
Klasa się buntuje na socjalizm pluje
A Gomułka pokutuje.

10. Pieśń strajkujących robotników⁴

⁴ *Historia, miasto, pamięć: Grudzień '70-Styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*, pod red. M. Kowalewskiego, E. Krasuckiego, P. Miedzińskiego, Szczecin 2010, s. 70.

Gdy naród do strajku wyruszył bez broni
Partyjni spokojnie radzili
Gdy naród już walczył bez mieczy, bez koni
Najmici pałkami walili

O cześć wam panowie obrońcy
Za waszą opiekę nad nami
O cześć wam panowie pachołki i gońcy
My bronić będziemy się sami

Gdy naród zażądał za pracę swą chleba
Panowie tu czołgi wezwali
Gdy naród zawołał, że z czegoś żyć trzeba
Burzuje do ludzi strzelali

O cześć wam panowie mordercy
Za naszą niewolę tak krwawą
Czerwoni burzuje zaślepili żołnierza
Ta walka już nie jest zabawą

Gdy naród otworzył skrwawione swe serca
Panowie świat chcieli okłamać
Lecz ogół w lot spostrzegł i krzyknął morderca
Nasz naród niełatwo złamać

Strzelajcie panowie do braci
Do matek i ojców strzelajcie
Lecz naród swą pracą i za to zapłaci
Mordercy zapamiętajcie...

11. Jadą wozy milicyjne...

Jadą wozy milicyjne kolumnami
jadą wozy milicyjne ze scotami
I gliniarzy już napiera radość dzika
Będą razem walić pałką robotnika
Zanim ślady pałek czas Wam pousuwa
Opowiedzcie mi Stoczniovcy jak u was jest

U nas wiele i niewiele bo w sam raz
Jest milicja, mają pałki, mają gaz
Mają chyba też ochotę robotników zmieszać z błotem
Trochę zmniejszyć ilość robotniczych mas

Jadą wozy milicyjne kolumnami
Jedźcie dzielni milicjanci - partia z Wami
Palcie, niszczone, zabijajcie i mordujcie
Partia z wami więc niczego się nie bójcie
Zanim ORMO rannych stosy pousuwa

Opowiedzcie milicjanci jak tam u Was jest

U nas wiele i niewiele bo w sam raz
Komu pałką dać po plecach jeszcze raz
Komu kulkę, komu gazem, kogo pałką raz po razie
My jesteśmy pogromcami robotniczych mas
Komu kulką, komu gazem, kogo pałką raz po razie
My do bicia ludzi zawsze mamy czas.

12. Podzwonne⁵

Nigdy nie byłem poetą
I nie pisałem wierszy
I nie mówiłem "veto"
I tam nie byłem pierwszy

Byłem jak inni w szeregu
Którzy szli o nas walczyć
I padli tak jak szli w biegu
Stach, Jerzy czy jakiś Kowalczyk

Nie znamy nawet ich nazwisk
Ni imion nam nie podadzą
Werbel⁶ nie zagrał na apel
Jak w wojnie poległym grano

Gdzieś na Cmentarzu "Ku Słońcu"⁷
Są bezimienne mogiły
Nagie bezlistne drzewa
Skrwawione zwłoki ukryły

Prosta sosnowa trumna
MO - to kondukt cały
Mordercy ich w nocy wywieźli
I w nocy pochowali

Choć my nie znamy ich nazwisk
Ich imion nam nikt nie powie
Stoczniovcy ich czcic będą
Bo to bohaterowie

Jutro na "K" czy na "W"⁸
Ktoś w blachę Wam uderzy
I ktoś przypomni sobie
Pracował tu Stach czy Jerzy

⁵ W przenośni słowo to oznacza wspomnienie o czymś minionym w tonie hołdu bądź żalu, natomiast w dawnym znaczeniu dotyczyło ono bicia dzwonu podczas pogrzebu jako symbolu hołdu dla osoby zmarłej.

⁶ Instrument muzyczny perkusyjny.

⁷ Ulica, przy której znajduje się Cmentarz Centralny w Szczecinie.

⁸ Nazwy wydziałów w ówczesnej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Nigdy nie byłem poetą
Ale ja wszystkim przypomnę
Że każdy stuk młota w Stoczni
To dla nich jest podzwonne.

Karta pracy:

1. Grupa I:

a. Tekst prasowy

- Kogo opisuje autor tekstu i jakimi słowami ich nazywa?
- Podaj fragmenty tekstu, które zawierają w sobie emocje.
- Którą grupę wskazuje autor jako patriotyczną i dlaczego?
- Jak należy interpretować tytuł artykułu?
- Kto według autora jest odpowiedzialny za wydarzenia grudnia 1970 r.?
- Na jaki aspekt wydarzeń autor położył nacisk, a jakie pominął? Zastanów się dlaczego to uczynił, czym się kierował?

b. Piosenka:

- Kim jest autor piosenki i jaki przyświecał mu cel?
- Kto jest adresatem piosenki?
- Jak można odczytać znaczenie piosenki dla społeczeństwa?
- Co mogło spowodować powstanie więcej niż jednej wersji piosenki?
- Dlaczego brak jest w piosenki komentarzy? Czym mogło być to spowodowane?
- Jakie wydarzenia (dokładnie) zawarto w piosence? Czy zawarto wszystkie? Jakie pominięto?
- Jakie dwa obozy można odnaleźć w piosence i jak jest ukazana ich sytuacja życiowa?
- Podaj fragmenty piosenki mówiące o: marszu stoczniowców pod KW PZPR, spalenie KW PZPR, zabicia oraz pochówki, wypaczenia władz państwowych i lokalnych.

2. Grupa II:

a. Tekst prasowy:

- Jak autor określa ludzi, którzy wyszli na ulice oprócz stoczniowców?
- Jak zachowało się społeczeństwo wobec tych zachowań?
- Co według autora tekstu czynili wandale?
- Podaj miejsca zniszczeń dokonanych przez wandalów.
- Jak należy interpretować słowa Józefa Cyrankiewicza?
- Jaka według Ciebie panowała atmosfera w mieście?
- Na jaki aspekt wydarzeń autor położył nacisk, a jakie pominął? Zastanów się dlaczego to uczynił, czym się kierował?

b. Piosenka:

- Kim jest autor piosenki i jaki przyświecał mu cel?
- Kto jest adresatem piosenki?
- Jak można odczytać znaczenie piosenki dla społeczeństwa?
- Czy w piosence są komentarze? Jeżeli nie, to czym mogło być to spowodowane?
- Jakie wydarzenia (dokładnie) zawarto w piosence? Czy zawarto wszystkie? Jakie pominięto?

3. Grupa III:

a. Tekst prasowy:

- Opisz sytuację panującą w mieście po 18.12.1970 r.
- O czym mówi ulotka wydania przez załogę Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego?

b. Piosenka:

- Kim jest autor piosenki i jaki przyświecał mu cel?
- Kto jest adresatem piosenki?
- Jak można odczytać znaczenie piosenki dla społeczeństwa?
- Jakie dwa obozy można odnaleźć w piosence (określenia)?
- Dlaczego brak jest w piosenki komentarzy? Czym mogło być to spowodowane?
- Jakie wydarzenia (dokładnie) zawarto w piosence? Czy zawarto wszystkie? Jakie pominięto?
- Co mogło spowodować powstanie więcej niż jednej wersji piosenki?
- Do jakich form przekazu odnieśli się autorzy piosenek 8 i 9 i czemu to miało służyć?
- Jakie znaczenie według was w piosenkach ma stocznia?
- W czyim imieniu wypowiada się autor?
- Podaj fragmenty piosenek, które dotyczą: początku wydarzeń grudnia 1970 r., sytuacji w mieście, walk z MO i ORMO, zmiany władzy oraz zezwolenia na użycie broni.

4. Grupa IV:

a. Tekst prasowy:

- Do kogo dokładnie adresowany jest tekst?
- Jakie przyczyny według autora leżą u podstaw strajku i jak można było im przeciwdziałać?
- Która grupa społeczna zasłużyła się swoją pomocą najbardziej i dlaczego?
- Dlaczego autor skupił się na apelu do rodziców (jako pomoc zdjęcie nr 8)?
- Na jaki aspekt wydarzeń autor położył nacisk, a jakie pominął? Zastanów się dlaczego to uczynił, czym się kierował?

b. Piosenka:

- Kim jest autor piosenki i jaki przyświecał mu cel?
- Kto jest adresatem piosenki?
- Jak można odczytać znaczenie piosenki dla społeczeństwa?
- Jakie wydarzenia (dokładnie) zawarto w piosence? Czy zawarto wszystkie? Jakie pominięto?
- Jakie dwa obozy można odnaleźć w piosence (określenia)?

- W czym imieniu wypowiada się autor?
- Kogo należy doszukiwać się pod pojęciem narodu użytym w piosence?
- Podaj fragmenty piosenek, które dotyczą: przyczyn wystąpień grudniowych, broni jaką użyto po obu stronach, efektów wystąpień i użycia broni.

5. Grupa V:

a. Tekst prasowy:

- Co według autora przyczyniło się do protestów robotników?
- Podaj straty gospodarcze bezpośrednie i pośrednie wymienione w tekście.
- Podaj skutki społeczne wydarzeń grudnia 1970 r. Jak według autora można było im zapobiec?
- O jakich skutkach politycznych wspomina autor? O jaki układ z RFN chodzi (podać datę roczną).
- Jaka była rola dzieci w grudniu 1970 r.? Czym według was mogła być spowodowana ich obecność podczas zamieszek?
- Na jaki aspekt wydarzeń autor położył nacisk, a jakie pominął? Zastanów się dlaczego to uczynił, czym się kierował?

b. Piosenka:

- Kim jest autor piosenki i jaki przyświecał mu cel?
- Kto jest adresatem piosenki?
- Jak można odczytać znaczenie piosenki dla społeczeństwa?
- Jakie wydarzenia (dokładnie) zawarto w piosence? Czy zawarto wszystkie? Jakie pominęto?
- Jakie dwa obozy można odnaleźć w piosence (określenia)?
- W czym imieniu wypowiada się autor?
- Do jakiej piosenki oraz piosenkarki nawiązuje tytuł oraz melodia (śpiewała piosenkę *Kolorowe jarmarki*)?
- Jakie formy walki ze strajkującymi przytacza autor?

Bibliografia:

a. Prasa

- *Patriotyczny obowiązek*, Głos Szczeciński z dn. 18.12.1970 r., nr 300
- *Tragiczne doświadczenia*, Głos Szczeciński z dn. 19-20.12.1970 r., nr 301.
- *Spokój na szczecińskich ulicach*, Kurier Szczeciński z dn. 20.12.1970 r., nr 293
- *Przemówienie Mariana Łempickiego*, Kurier Szczeciński, z dn. 20.12.1970, nr 293
- *Zastanówmy się jeszcze raz*, Głos Szczeciński z dn. 29.12.1970 r., nr 307.

b. Piosenki

- *Pieśń strajkujących robotników* [w:] Historia, miasto, pamięć: Grudzień '70-Styczeń '71 (perspektywa szczecińska), pod red. M. Kowalewskiego, E. Krasuckiego, P. Miedzińskiego, Szczecin 2010, s. 70.

- pozostałe teksty piosenek pochodzą ze zbiorów Centrum Dialogu "Przełomy" przy Muzeum Narodowym w Szczecinie.